

KORNELIA STĘPIEŃ<sup>1</sup>

„Bezpieczeństwo nie jest wszystkim,  
ale bez bezpieczeństwa wszystko jest niczym”

K. Nauman<sup>2</sup>

## WYBRANE ZJAWISKA PATOLOGII SPOŁECZNEJ W ASPEKCIE ZAGROZEŃ BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO

### Wstęp

**W** hierarchii piramidy potrzeb Abrahama Masłowa, amerykańskiego psychologa, jednego z czołowych przedstawicieli nurtu psychologii humanistycznej i transpersonalnej, potrzeba bezpieczeństwa stanowi fundament schematu psychiki człowieka i usytuowana jest tuż za potrzebami biologicznymi. Dopiero zaspokojenie potrzeb instynktoidalnych, podstawowych, może wyzwolić potrzeby wyższe. Zatem niezaspokojenie potrzeby bezpieczeństwa hamuje rozwój jednostki. Na potrzebę bezpieczeństwa zdaniem Masłowa składa się szereg potrzeb, do których można m.in. zaliczyć: potrzebę stabilizacji, wolności od lęku i strachu, potrzebę struktury, porządku, prawa, możliwości uzyskania wsparcia itp. Człowiek czuje się bezpiecznie, gdy świat w którym żyje jest uporządkowany, sprawiedliwy i przewidywalny<sup>3</sup>.

Zjawisko zagrożeń społecznych nie odnosi się do pojedynczych osób, odnosi się do co najmniej grupy ludzi lub danego zbiorowiska osób, przy czym negatywne zjawisko występuje z pewnym natężeniem lub następuje kulminacja oddziaływania kilku wyznaczników. Określa się, że osoby,

<sup>1</sup> Podinsp. dr Kornelia Stępień — IPiA WA WSPol Szczytno, adiunkt INP WPNS WSPol Szczytno, zainteresowania naukowe skoncentrowane wokół problematyki kryminologii i patologii społecznych oraz problematyki demoralizacji i przestępczości nieletnich.

*Kontakt z autorką za pośrednictwem redakcji.*

<sup>2</sup> Były generalny inspektor Bundeswehry, były przewodniczący Komitetu Wojskowego NATO.

<sup>3</sup> A. Maslow, *Motywacja i osobowość*, Warszawa 2006, s. 76.

które funkcjonują w takich warunkach znalazły się w „krytycznych sytuacjach życiowych”. Sytuacje te można rozpoznać po kumulacji następujących zespołów objawów:

- niezaspokojenie podstawowych potrzeb człowieka;
- konieczność podjęcia decyzji o wysokim stopniu ryzyka;
- zawodność dotychczasowych mechanizmów adaptacyjnych;
- załamanie drogi życiowej;
- niemożność samodzielnego wyjścia z sytuacji trudnej<sup>4</sup>.

Krytyczne sytuacje życiowe mogą pojawiać się gwałtownie lub narastać przez dłuższy okres, mogą być spowodowane zarówno przez czynniki obiektywne (wypadek losowy, kryzysy rozwojowe), jak i subiektywne (bierność, niezaradność, zaburzenia psychiczne)<sup>5</sup>.

Z życia człowieka nie można wyeliminować krytycznych sytuacji życiowych, niektóre są wręcz potrzebne w praktycznym radzeniu sobie z trudnościami i wpływają stymulująco na prawidłowy rozwój osobowości. Niebezpieczne jest natomiast kumulowanie się różnego rodzaju trudności w życiu jednostki, zwłaszcza w sytuacji, gdy przestaje ona panować nad zachodzącymi zjawiskami czy procesami. Kryzysy dotykające znacznych zbiorowości społecznych powodują na szeroką skalę skrajnie trudne sytuacje w życiu jednostek i rodzin oraz niszczą więzi społeczne w stopniu zagrażającym stabilności społeczeństwa — wówczas to krytyczne sytuacje życiowe przekształcają się w tzw. kwestie społeczne. Termin ten oznacza zagadnienie do rozwiązania, coś, z czym należy się uporać. Zatem kwestia społeczna to stan lub proces społeczny polegający na niezaspokojeniu na szeroką skalę podstawowych potrzeb ludzkich lub problem społeczny szczególnie dokuczliwy dla danej społeczności, który należy rozwiązać, ponieważ stanowi dolegliwość o wysokim stopniu napięcia dla biologicznej substancji narodu, potencjału kulturowego i spójności społeczeństwa<sup>6</sup>.

W rzeczywistości społecznej funkcjonuje wiele rodzajów kwestii społecznych, a ich identyfikacja i klasyfikacja zależy od przyjętych kryteriów. Biorąc pod uwagę problem zaspokojenia potrzeb, można wyróżnić m.in. kwestię ubóstwa, bezrobocia, bezdomności, patologii społecznych, kryzysu zdrowia, ekologii itp.<sup>7</sup>

### **Bezpieczeństwo społeczne jako jeden z czynników bezpieczeństwa narodowego**

Rozwój cywilizacyjny osiągnął poziom koniecznego holistycznego pojmowania czynników bezpieczeństwa, które jest pierwotną, egzystencjalną

<sup>4</sup> R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo narodowe Polski w XXI wieku: wyzwania i strategie*, Warszawa 2006, s. 416.

<sup>5</sup> S. Wronkowska, M. Zmierczak, *Kompendium wiedzy o społeczeństwie, państwie i prawie*, Warszawa 2005, s. 72.

<sup>6</sup> Tamże, s. 78.

<sup>7</sup> R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 417.

i naczelną wartością oraz potrzebą każdego człowieka, warunkującą przeżycie i rozwój jednostki i grup społecznych. W celu wzmocnienia poczucia bezpieczeństwa ludzie jednoczą się oraz powołują państwo jako najważniejszą formę organizacyjną, gwarantującą bezpieczeństwo. Pojęcie bezpieczeństwa rozumieć można jako: stan niezagrożenia, pokoju, pewności; stan, który daje poczucie pewności i gwarancję jego zachowania oraz szanse na doskonalenie; pewność i brak zagrożenia fizycznego; rozumny standard życia; naczelną potrzebę człowieka i grup społecznych; podstawową potrzebę państw i systemów międzynarodowych; ciągły proces społeczny, w ramach którego podmioty działające starają się dostosować mechanizmy zapewniające im poczucie bezpieczeństwa<sup>8</sup>.

Bezpieczeństwo można postrzegać jako pewien stan: zagrożenia, pokoju, pewności, lub też jako proces, w którym stan bezpieczeństwa i jego organizacja podlegają dynamicznym zmianom stosownie do naturalnych zmian uwarunkowań bezpieczeństwa<sup>9</sup>.

Postrzeganie stanu bezpieczeństwa ma wymiar subiektywny i obiektywny. Stan ten może przyjmować różne postaci, takie jak<sup>10</sup>:

- stan braku bezpieczeństwa (występuje rzeczywiste, duże zagrożenie a diagnoza tego zagrożenia jest prawidłowa),
- stan obsesji (nieznaczne zagrożenie pojmowane jest jako duże),
- stan fałszywego bezpieczeństwa (zagrożenie poważne postrzegane jest jako niewielkie),
- stan bezpieczeństwa (zagrożenie jest nieznaczne, a jego diagnoza i postrzeganie jest prawidłowe).

W ujęciu podmiotowym bezpieczeństwo dotyczy człowieka — bezpieczeństwo indywidualne, grup ludzi, różnych organizacji, oraz sformalizowanych i terytorialnie rozpoznawalnych struktur administracyjnych i państwowych typu gmina, powiat, województwo, państwo, grupa państw — wówczas mamy do czynienia z bezpieczeństwem lokalnym, państwa, międzynarodowym. Natomiast w ujęciu przedmiotowym rozróżnić możemy bezpieczeństwo w aspekcie militarnym, politycznym, ekonomicznym, społecznym i kulturowym<sup>11</sup>.

Zdaniem Katarzyna Żukrowskiej, bezpieczeństwo to stan, w którym nie występują zagrożenia, a gwarancje bezpieczeństwa mogą mieć charakter „twardych” — odnoszących się do sfery militarnej, oraz „miękkich” — kwalifikujących się do sfery pozamilitarnej. Autorka wskazuje na pięć grup zagrożeń: inwazję zewnętrzną, np. przeprowadzona przez kraj sąsiedzki lub inny, niegraniczący; kataklizmy wewnętrzne, tj. zaraza, powódź, susza, trzęsienie ziemi, głód, utrata stabilności sektora budżetowego, lecznictwa, szkolnictwa, efekty w postaci przenoszenia się napięć społecznych, w tym

<sup>8</sup> A. Skrabacz, *Bezpieczeństwo społeczne. Podstawy teoretyczne i praktyczne*, Warszawa 2012, s. 25–26.

<sup>9</sup> J. Stańczyk, *Współczesne pojmowanie bezpieczeństwa*, Warszawa 1996, s. 18.

<sup>10</sup> M. Leszczyński (red.), *Bezpieczeństwo w wymiarze lokalnym. Wybrane obszary*, Warszawa 2013, s. 14.

<sup>11</sup> Tamże, s. 11.

chorób, migracji; zagrożenia typu terrorystycznego; zagrożenia ekologiczne; przenoszenie się w skali międzynarodowej pewnych zjawisk różnej natury (m.in. pojawienie się i przenoszenie nowych chorób, skutki kryzysów finansowych)<sup>12</sup>.

We współczesnym świecie, oprócz tradycyjnych już zagrożeń bezpieczeństwa — politycznych, militarnych, naturalnych itp., pojawiają się coraz to inne niebezpieczeństwa „niekonwencjonalne”, które realnie zagrażają społeczeństwu, a które nie są jeszcze do końca zidentyfikowane i zdefiniowane. Godzą one bezpośrednio w sam naród i jego biologiczne oraz egzystencjalne podstawy istnienia, a co za tym idzie stanowią także realne zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa. W literaturze przedmiotu zagrożenia te zostały nazwane zagrożeniami społecznymi, w obrębie których można wyróżnić zagrożenia socjalne i psychospołeczne. Zagrożenia te w istotny sposób wpływają na jakość i standard życia społecznego, a tym samym na poziom rozwoju cywilizacyjnego nie tylko danego państwa, ale również społeczności międzynarodowych<sup>13</sup>.

Bezpieczeństwo społeczne obejmuje całokształt działań prawnych, organizacyjnych i wychowawczych realizowanych przez podmioty rządowe (narodowe i ponadnarodowe), pozarządowe oraz samych obywateli, które mają na celu zapewnienie pewnego poziomu życia osobom, rodzinom, grupom społecznym oraz niedopuszczenie do ich marginalizacji i wykluczenia społecznego. Chodzi tu zwłaszcza o zapewnienie pomocy ludziom, którzy czasowo lub trwale są niezdolni do pracy zawodowej, znaleźli się przez własną niezaradność w trudnych sytuacjach życiowych, lub ze względu na zaistniałe okoliczności zewnętrzne (np. powódź, pożar) doświadczyli pogorszenia warunków życia. Należy w tym miejscu podkreślić konieczność wzmocnienia odpowiedzialności obywateli za swój los i los ich rodzin, ponieważ walka z marginalizacją i nadrzędna rola państwa nie może wzmocniać postaw znanych jako wyuczony syndrom bezradności prowadzący do stopniowego zatracania umiejętności radzenia sobie w trudnych sytuacjach życiowych i oczekiwanie na pomoc instytucji pomocy społecznej w okolicznościach udzielenia takiej pomocy nieuzasadniających<sup>14</sup>. Pomoc i wsparcie społeczne nie może prowadzić do tzw. bezradności i bierności obywatelskiej, czyli oczekiwania, że państwo rozwiąże za obywateli wszystkie problemy życiowe<sup>15</sup>.

Bezpieczeństwo socjalne nie jest tożsame z bezpieczeństwem społecznym, które jest stanem zdecydowanie szerszym. Jego treścią w sensie przedmiotowym jest nie tylko ochrona podstaw życia, zaspokajanie potrzeb egzystencjalnych, ale także stworzenie możliwości rozwoju jako

---

<sup>12</sup> K. Żukrowska, M. Grącik (red.), *Bezpieczeństwo międzynarodowe*, Warszawa 2006, s. 19–28.

<sup>13</sup> R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., 413–414.

<sup>14</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne...*, wyd. cyt., s. 58.

<sup>15</sup> P. Majer, A. Urbanek, *Bezpieczeństwo społeczne. Ewolucja, instytucje, zagrożenia*, Warszawa 2016, s. 61–62.

niezbędnego warunku postępu w sensie społecznym, jak i zadowolenia z życia w sensie indywidualnym<sup>16</sup>.

Rozpatrując złożony problem bezpieczeństwa społecznego, należy rozważyć, czy można wytypować pewne zbiorowości szczególnie podatne na zagrożenia społeczne. Analizując społeczeństwo pod względem pozycji zawodowej i społecznej, cech społeczno-demograficznych oraz warunków życia i zamieszkania (kryterium przyjęte za psychologiem społecznym Januszem Daneckim), można wytypować pewne grupy ludzi mających największe problemy z osiągnięciem stanu bezpieczeństwa społecznego. Ze względu na pozycję zawodową i społeczną grupą najbardziej podatną na zagrożenia społeczne są osoby<sup>17</sup>:

- które utraciły pracę lub nie mają możliwości jej podjęcia (bezrobocie nie tylko wpływa destrukcyjnie na nich samych, ale wywołuje negatywne zjawiska w społecznościach lokalnych);
- zatrudnione w przedsiębiorstwach, które są z różnych przyczyn przeznaczone do likwidacji (osoby takie żyją w ciągłym zagrożeniu, godząc się na niskie i nieregularne wynagrodzenia);
- utrzymujące się z pracy w sferze budżetowej, zwłaszcza pracownicy publicznej służby zdrowia, oświaty, kultury, sądownictwa, administracji (wśród tych środowisk wraz z degradacją materialną następuje spadek prestiżu zawodowego i pozycji społecznej, co zwiększa możliwość korupcji i przestępczości wśród tych osób);
- utrzymujące się z pracy na roli ze względu na złą sytuację rolnictwa w kraju (zjawisko to potęguje fakt pozostawienia na obszarach dawnych PGR-ów około 370 tys. osób bez możliwości zatrudnienia w innych dziedzinach gospodarki).

Biorąc pod uwagę kryterium społeczno-demograficzne najmniej odporne na zagrożenia społeczne są<sup>18</sup>:

- rodziny wielodzietne oraz rodziny niepełne z przewagą matek samotnie wychowujących dzieci;
- upośledzone umysłowo i fizycznie,
- dzieci i młodzież wychowujące się w rodzinach patologicznych;
- osoby starsze utrzymujące się z emerytur i rent poniżej minimum socjalnego; — osoby z różnych przyczyn wypaczone społecznie, narażone na bezdomność, alkoholizm, narkomanię, prostytutkę itp.

Wreszcie z uwagi na warunki życia, a przede wszystkim uwarunkowania lokalne, prawdopodobieństwo znalezienia się w bardzo trudnej sytuacji życiowej występuje wśród mieszkańców regionów najuboższych ekonomicznie, o najwyższym bezrobociu, dotkniętych klęskami naturalnymi, ekologicznymi (powodzie, pożary, inne)<sup>19</sup>.

---

<sup>16</sup> Tamże, s. 63.

<sup>17</sup> R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 415.

<sup>18</sup> Tamże, s. 416.

<sup>19</sup> Tamże.

Bezpieczeństwo społeczne, które odnosi się także do poczucia wspólnoty, tworzy więzi społeczne oparte na zaufaniu. Należy podkreślić, że składa się ono z trzech komponentów:

- bezpieczeństwa socjalnego (dotyczącego minimalnych standardów socjalnych opisanych przez poziom minimalnych płac, dochodów, transferów — gwarantowanych w systemie prawa i wynikających z istoty demokratycznego państwa);
- bezpieczeństwa wspólnotowego (odnoszącego się do obszaru doznań i emocji, mającego charakter psychofizyczny, jest to subiektywne poczucie jednostki bycia częścią większej wspólnoty społeczeństwa, poziom tego rodzaju bezpieczeństwa zależy od poziomu kapitału społecznego, tj. aktywności obywatelskiej, zdolności do tworzenia organizacji, współpracy);
- bezpieczeństwa rozwojowego (odnoszącego się do ogólnych warunków rozwoju obywatela w danym państwie, opisanego przez szanse i możliwości rozwojowe, współcześnie zależy ono głównie od poziomu kapitału ludzkiego, tj. kwalifikacji, wiedzy, umiejętności, ogólnego stanu zdrowia, warunków instytucjonalnych, poziomu decentralizacji państwa i upodmiotowienia obywatela w systemie prawnym)<sup>20</sup>.

Jednym z ważnych elementów szeroko rozumianego systemu bezpieczeństwa państwa, bezpieczeństwa narodowego Polski, który nabiera kluczowego znaczenia w XXI w., stanowi bezpieczeństwo społeczne, najogólniej rozumiane jako ochrona egzystencjalnych podstaw życia ludzi, zapewnienie możliwości zaspokajania indywidualnych potrzeb (materialnych i duchowych) oraz realizacji aspiracji życiowych przez tworzenie warunków do pracy i nauki, ochronę zdrowia oraz gwarancje emerytalne<sup>21</sup>.

## Zagrożenia społeczne

Zagrożenia naruszają bezpieczeństwo na wielu płaszczyznach życia społecznego. W wymiarze obiektywnym przeciwieństwem bezpieczeństwa jest zagrożenie, w subiektywnym natomiast — strach, lęk<sup>22</sup>.

Element obiektywny dotyczy tych zjawisk, które powodują stan niepewności, obawy czy lęku. Element subiektywny odnosi się zazwyczaj do odczuwania podmiotu i sposobu postrzegania zjawisk uznawanych za niekorzystne czy też niebezpieczne dla podmiotu. Pierwszy element obejmuje zatem zagrożenia rzeczywiste i podlega obiektywnej ocenie, drugi skupia się na ich psychologicznym odbiorze<sup>23</sup>.

Względnie jednolitą ocenę stanu bezpieczeństwa można uzyskać dopiero wtedy, gdy oceny obiektywne (eksperyckie, rzeczywiste) będą adekwatne do subiektywnych (społecznych, odczuwalnych). Przy podejmowaniu

<sup>20</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne...*, wyd. cyt., s. 57–59.

<sup>21</sup> R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 413–414.

<sup>22</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne...*, wyd. cyt., s. 59.

<sup>23</sup> J. Prońko, *Bezpieczeństwo państwa. Zarys teorii, problemu i zadań administracji publicznej*, Bielsko-Biała 2007, s. 78.



decyzji obowiązkiem osób odpowiedzialnych za bezpieczeństwo jest umiejętne pogodzenie analiz specjalistów z opinią publiczną<sup>24</sup>.

Negatywne następstwa zagrożeń społecznych są bardzo zróżnicowane, można je zdefiniować jako pewne procesy, zjawiska, sytuacje, problemy czy działania, które w konsekwencji utrudniają rozwój, dążenie do dobrobytu i wysokiej jakości życia poszczególnych członków i całego społeczeństwa. Mogą mieć one wymiar globalny, państwowy, regionalny czy lokalny, a w aspekcie podmiotowym jednostkowy lub zbiorowy — dotyczyć rodziny, społeczności lokalnej czy też całego społeczeństwa. Występują one na szeroka skalę, dezorganizują życie społeczne, stając się niejednokrotnie zarzewiem konfliktów i niepokojów społecznych. W wymiarze personalnym dezorganizują życie człowieka, a często jego rodziny, spychając go na społeczny margines, wykluczając z normalnego nurtu życia społecznego<sup>25</sup>.

Zagrożone społeczności nie tylko nie mogą podolać prawom i obowiązkom wynikającym z bycia obywatelem RP, ale przede wszystkim nie wypełniają podstawowych obowiązków rodzicielskich i wychowawczych w stosunku do swoich dzieci, tym samym rozszerzając zjawiska patologiczne na coraz to młodsze pokolenia. O tym, że zagrożenia społeczne zaczynają w Polsce dominować świadczy przede wszystkim fakt, iż zdecydowana większość Polaków obawia się utraty pracy i pogorszenia warunków materialnych oraz sytuacji zdrowotnej. Coraz większym zagrożeniem dla Polaków jest przestępczość oraz problem młodych ludzi pozostających bez stałego zajęcia. Negatywny jest również zjawisko, że dla co najmniej 10 mln Polaków główną podstawę egzystencji stanowią świadczenia socjalne, które muszą wystarczyć na zaspokojenie potrzeb nierzadko licznej rodziny. Bezrobocie, ubóstwo i bezdomność są zagrożeniami społecznymi powodującymi dysfunkcję całych grup społecznych, które zaczynają egzystować na marginesie życia społecznego<sup>26</sup>.

## Bezrobocie

Brak samodzielności ekonomicznej stanowi poważny problem społeczny spowodowany w zasadniczej mierze brakiem pracy bądź osiąganiem skrajnie niskich dochodów z niej. Wyłania się w ten sposób kategoria tzw. *new poor* — nowych biednych ludzi, którzy pracują i żyją na granicy ubóstwa. Funkcjonuje również pojęcie *junk job* — praca śmieciowa. Termin ten wprowadziła amerykańska socjolog — Barbara Ehrenreich, autorka książki *Za grosze pracować i (nie) przeżyć*, zaliczając do przedmiotowej kategorii takie rodzaje zatrudnienia, które nie dają szans rozwoju i jednocześnie są nisko płacone<sup>27</sup>.

---

<sup>24</sup> P. Majer, A. Urbanek, *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 135 [za:] M. Cieślarczyk, *Niektóre psychospołeczne aspekty bezpieczeństwa, wyzwań, szans i zagrożeń*, „Zeszyty Naukowe AON” 1999, nr 2, s. 15.

<sup>25</sup> P. Majer, A. Urbanek, *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 136–137.

<sup>26</sup> R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 414–415.

<sup>27</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne...*, wyd. cyt. s. 63–64.

Wiele jest teorii bezrobocia i każda z nich inaczej definiuje, czym to zjawisko faktycznie jest. W ujęciu neoklasycznym — tylko osoba niepracująca, lecz gotowa (niemal) natychmiast podjąć (niemal) dowolną pracę jest faktycznie bezrobotna (tzw. bezrobocie wymuszone). Każda inna sytuacja określana jest mianem bierności zawodowej z wyboru (tzw. dobrowolne bezrobocie). Współczesne koncepcje bezrobocia uwzględniają jednak także jakość pracy i wysokość wynagrodzenia oraz niedopasowanie — przestrzenne lub branżowe — pomiędzy ofertami pracy i osobami jej poszukującymi<sup>28</sup>.

Długotrwałe bezrobocie prowadzi do ubóstwa, marginalizacji grup społecznych i całych regionów, wzrostu zjawisk patologicznych wśród środowisk dotkniętych bezrobociem a rodzinę bezrobotnego dotknięta zostaje izolacją społeczną, oraz degradacją ekonomiczną. Szczególnie niepokojące jest to, że część młodzieży, absolwentów szkół, zaczyna swoje życie zawodowe od rejestracji w urzędzie pracy jako bezrobotni. Problem bezrobocia najczęściej dotyczy ludzi słabo wykształconych, jednakże na brak pracy skazane są także osoby, które ukończyły studia<sup>29</sup>.

Sama definicja bezrobocia budzi wątpliwości. Podstawową statystyką jest tzw. bezrobocie rejestrowane, czyli relacja pomiędzy osobami zarejestrowanymi w urzędach pracy oraz tzw. zasobem siły roboczej w gospodarce. Definicja ta ma oczywiste słabości — wiele osób bezskutecznie poszukujących pracy nie rejestruje się, a część osób zarejestrowanych może nie być w stanie podjąć pracy, np. ze względu na zobowiązania rodzinne nie może poświęcić 40 godzin w tygodniu na pracę lub ze względu na sytuację materialną nie mogłaby do oferowanej pracy dojeżdżać. Z tego względu szacuje się także stopę bezrobocia w oparciu na badaniach przekrojowych — w Polsce jest to BAEL. Tylko ankietowani deklarujący, że w tygodniu badania przepracowali za wynagrodzenie mniej niż 2 godziny, klasyfikowani są jako bezrobotni — niezależnie od faktu rejestracji w urzędzie pracy. Oczywiście osoby przebywające na urlopie, zwolnieniu chorobowym lub strajkujące traktuje się jako pracujące<sup>30</sup>.

W latach 2003–2008 z roku na rok obserwowano stałą tendencję spadku bezrobocia rejestrowanego. W końcu 2003 r. wskaźnik bezrobocia wyniósł 20%. Do końca 2007 r. zarówno liczba, jak i stopa bezrobocia rejestrowanego zmniejszały się coraz szybciej. Najwyższą dynamikę spadku bezrobocia odnotowano w 2007 r. W końcu 2009 r. po raz pierwszy od kilku lat bezrobocie zwiększyło. Stopa bezrobocia wyniosła 12,1%. W kolejnych latach obserwowaliśmy systematyczny wzrost zarówno liczby, jak i stopy bezrobocia rejestrowanego. W końcu 2013 r. wskaźnik bezrobocia wyniósł 13,4%. Od tego czasu utrzymuje się trend spadkowy poziomu bezrobocia w Polsce. Stopa bezrobocia w końcu marca 2017 r. wyniosła

---

<sup>28</sup> J. Tyrowicz, *Wskaźniki bezrobocia — co się dzieje z bezrobociem w Polsce?*, <<http://rynekpracy.org/x/566379>>, 26 marca 2017 r.

<sup>29</sup> S. Olak, *Zjawisko bezrobocia a zagrożenie społeczne*, s. 142 (i cyt. tam literatura), <<http://doi.prz.edu.pl/pl/pdf/zim/145>>, 26 marca 2017 r.

<sup>30</sup> J. Tyrowicz, *Wskaźniki...*, wyd. cyt.



8,1%. Tak niskiego wskaźnika bezrobocia rejestrowanego nie zanotowano od 1992 r.<sup>31</sup>

Personalny wymiar bezrobocia, oznaczającego często osobistą tragedię, znajduje swoje potwierdzenie w obserwacji życia codziennego. Bezrobociu towarzyszy degradacja psychiczna i moralna osób pozostających bez pracy (poczucie beznadziejności, pesymizm, uczucie społecznej bezużyteczności). Widoczny jest wzrost podatności osób bezrobotnych na zjawiska związane z patologią społeczną (alkoholizm, narkomania, przestępczość) czy ich zagrożenie wykluczeniem i marginalizacją społeczną<sup>32</sup>.

Bezrobotni będący w szczególnej sytuacji na rynku pracy, to osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w skierowaniu do udziału w programach specjalnych. Do osób będących w szczególnej sytuacji na rynku pracy zalicza się bezrobotnych: do 30. roku życia, długotrwale, powyżej. 50 roku życia, korzystających ze świadczeń pomocy społecznej, posiadających co najmniej jedno dziecko do 6. roku życia lub co najmniej jedno dziecko niepełnosprawne do 18. roku życia, niepełnosprawnych<sup>33</sup>.

Nowelizacja ustawy z 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która weszła w życie 27 maja 2014 r. wprowadziła obowiązek profilowania pomocy dla bezrobotnych. W marcu 2017 r. przeprowadzono 169,6 tys. wywiadów z bezrobotnymi, które zakończyły się ustaleniem profilu pomocy, aktywnymi programami rynku pracy objęto 61,8 tys. osób. Niepotwierdzenia gotowości do pracy były powodem wyłączenia w marcu 2017 r. z ewidencji bezrobotnych 38,7 tys. osób (spadek do marca 2016 r. o 5,4%). W marcu 2017 r. z nowych form wsparcia wprowadzonych nowelizacją ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy skorzystało 4,5 tys. osób, z czego najwięcej, ponieważ 1,5 tys. osób podjęło pracę poza miejscem zamieszkania w ramach bonu na zasiedlenie, 0,8 tys. osób skierowano do agencji zatrudnienia w ramach zlecania działań aktywizacyjnych, 0,7 tys. osób podjęło pracę w ramach dofinansowania wynagrodzenia za zatrudnienie skierowanego bezrobotnego powyżej 50. roku życia, a 0,6 tys. osób rozpoczęło szkolenie w ramach bonu szkoleniowego. Liczba osób objętych nowymi formami była w marcu 2017 r. o 0,2 tys. osób (o 4%) niższa niż w marcu 2016 r. Od 2012 r. z roku na rok zwiększa się liczba ofert pracy będących w dyspozycji urzędów pracy, a tym samym przy spadku liczby bezrobotnych w ciągu ostatnich 4 lat zmniejsza się liczba bezrobotnych przypadających na 1 ofertę pracy z 24 osób w 2012 r. do 8 osób w 2016 r. W marcu 2017 r. do urzędów pracy zgłoszono 169,9 tys. wolnych miejsc pracy

<sup>31</sup> Zob. na stronie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy — *Bezrobocie rejestrowane*, raport miesięczny — marzec 2017 r., <<http://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/statystyki-i-analazy/bezrobocie-rejestrowane>>, 26 marca 2017 r.

<sup>32</sup> P. Majer. A. Urbanek, *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 152.

<sup>33</sup> Zob. na stronie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, Departament Rynku Pracy — *Bezrobocie rejestrowane*, Raport miesięczny — marzec 2017 r., <<http://psz.praca.gov.pl/rynek-pracy/statystyki-i-analazy/bezrobocie-rejestrowane>>, 26 marca 2017 r.

i aktywizacji zawodowej, tj. o 29,4 tys. ofert (o 20,9%) więcej niż w roku 2016<sup>34</sup>

### Ubóstwo i bezdomność

Bezrobocie długotrwałe może mieć nieodwracalne skutki w sferze zarówno psychicznej, jak i fizycznej. Bezrobotny długo pozostający bez pracy traci poczucie własnej wartości, często izoluje się od innych, a nierzadko sięga po alkohol, próbując w ten sposób zapomnieć o problemie. Pogorszenie się sfery zdrowia fizycznego wiąże się, przede wszystkim, ze stresem wynikającym z braku pracy i wynikającymi z tego wieloma problemami — między innymi problemami materialnymi. Brak środków na zakup produktów niezbędnych do prawidłowego odżywiania w konsekwencji prowadzi do pogorszenia się stanu zdrowia fizycznego zarówno samego bezrobotnego, jak i jego rodziny. Bardzo często po kilku niepowodzeniach rezygnują oni z poszukiwań pracy. Zauważyć można u nich zachowania patologiczne, takie jak narkomania, prostytutka czy podejmowanie pracy wbrew prawu. Niestety w wielu wypadkach mamy do czynienia z ubóstwem — termin ten jest definiowany jako brak dostatecznych środków do życia: „ubóstwo odnosi się do osób, rodzin lub grup osób, których środki (materialne, kulturalne i socjalne) są ograniczone w takim stopniu, że poziom ich życia obniża się poza akceptowane minimum w kraju zamieszkania”<sup>35</sup>.

Bezrobotni są potencjalną bazą społeczną skrajnych ruchów politycznych zagrażających prawu, demokracji, destabilizujących państwo. Pauperyzacja (łac. *pauper* — biedny, ubogi) — jest to określenie masowego zjawiska ubożenia obserwowane w większych kręgach społeczeństwa. Zjawisko pauperyzacji, które dotknęło znaczną część społeczeństwa w Polsce, nie jest fikcją; wywołało ono poczucie bezradności, pokrzywdzenia i niezadowolenia ze swego położenia materialnego. Ma to oczywiście ogromny wpływ na rodzinę i jej funkcjonowanie. W wielu przypadkach podstawową przyczyną biedy jest bezrobocie. Między bezrobociem a ubóstwem dostrzeżać się ścisły związek — jeśli stopa bezrobocia wzrasta, wzrasta również poziom biedy<sup>36</sup>. Ubóstwem zagrożone są przede wszystkim osoby bezrobotne i rodziny osób bezrobotnych.

Przyjęcie granicy ubóstwa na poziomie minimum egzystencji pozwala na oszacowanie skali ubóstwa skrajnego. Uwzględnienie tzw. granicy ustawowej wskazuje na grupę osób, która zgodnie z obowiązującymi przepisami jest uprawniona do ubiegania się o przyznanie świadczenia pieniężnego z pomocy społecznej. Z kolei zastosowanie relatywnej granicy na poziomie 50% średnich wydatków pokazuje tych, których poziom konsumpcji jest niższy niż większości ludzi w Polsce i odbiega znacząco od poziomu przeciętnego<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> Tamże.

<sup>35</sup> S. Olak, *Zjawisko bezrobocia...*, wyd. cyt., s. 142.

<sup>36</sup> Tamże, s. 153.

<sup>37</sup> GUS, *Ubóstwo w Polsce w świetle badań GUS*, Warszawa 2013, <[http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ\\_ubostwo\\_w\\_polsce\\_2013.pdf](http://stat.gov.pl/cps/rde/xbcr/gus/WZ_ubostwo_w_polsce_2013.pdf)>, 26 marca 2017 r.

Po okresie wyraźnego spadku w latach 2006–2008, a następnie paroletniej stabilizacji (na poziomie nieprzekraczającym 6%), w roku 2011 odnotowano wzrost poziomu zagrożenia ubóstwem skrajnym w Polsce. Odsetek osób w gospodarstwach domowych o wydatkach poniżej granicy ubóstwa skrajnego w stosunku do roku 2010 wzrósł o 1 punkt procentowy i wyniósł 6,8%<sup>38</sup>.

W roku 2013 wskaźnik skrajnego ubóstwa osiągnął pułap 7,4%. Obserwowana w latach 2013–2014 poprawa sytuacji ekonomicznej kraju — przejawiająca się m.in. wzrostem PKB, zmniejszeniem stopy bezrobocia, wzrostem realnej wartości wynagrodzeń oraz świadczeń emerytalnych i rentowych — znalazła odzwierciedlenie w poprawie przeciętnej sytuacji materialnej gospodarstw domowych. Z badania budżetów gospodarstw domowych wynika, że w 2014 r. w stosunku do roku 2013 wzrosły zarówno dochody, jak i wydatki gospodarstw domowych. Jednocześnie jednak nie odnotowano istotnych zmian w zasięgu ubóstwa ekonomicznego. Stopy ubóstwa skrajnego i relatywnego pozostały na tym samym poziomie (7,4% w przypadku ubóstwa skrajnego i 16,2% relatywnego). Podobnie na zbliżonym poziomie pozostał zasięg ubóstwa ustawowego — 12,2% (w 2013 r. — 12,8%). Z badania budżetów gospodarstw domowych wynika, że w 2014 r. około 43% osób w gospodarstwach domowych żyło poniżej granicy minimum socjalnego, traktowanego jako granica „minimalnie godziwego standardu życia”. Należy jednak podkreślić, że minimum socjalne nie stanowi granicy ubóstwa, lecz próg, poniżej którego następuje deprivacja integracyjnych potrzeb człowieka, związanych m.in. z uczestnictwem w kulturze, edukacji itp.<sup>39</sup>

W Polsce częściej ubóstwem ekonomicznym zagrożeni są ludzie młodzi, w tym dzieci. W 2014 r. zasięg ubóstwa skrajnego wśród dzieci i młodzieży do lat 18 osiągnął około 10%, a osoby w tym wieku stanowiły prawie jedną trzecią populacji zagrożonej ubóstwem skrajnym (podczas gdy osoby poniżej 18. roku życia stanowiły mniej więcej jedną piątą całej populacji). Ponad 60% tych dzieci mieszkało na wsi. Pomimo że ubóstwo w Polsce dotyka częściej ludzi młodych, to nie można nie zwrócić uwagi na bardzo trudną sytuację części osób starszych. Z wiekiem starsi ludzie stają się coraz bardziej uzależnieni od emocjonalnego i fizycznego wsparcia ze strony innych. Ze względu na swój wiek i stan zdrowia osoby starsze mają ograniczone możliwości podejmowania aktywnych działań zmierzających do poprawy swojej sytuacji materialnej. Często są samotne, co pogłębia ich problemy finansowe. Nie zawsze też mogą liczyć na pomoc rodziny. Nawet jeśli mieszkają wspólnie z dziećmi, to w sytuacji bezrobocia często zdarza się, że ich świadczenia emerytalne są jedynym regularnym źródłem dochodów wielopokoleniowej rodziny. W 2014 r. co dwudziesta piąta osoba w wieku co najmniej 65 lat żyła w gospodarstwach domowych o wydatkach niższych od minimum egzystencji. Osoby powyżej 65. roku życia stanowiły około 8% osób zagrożonych ubóstwem skrajnym.

<sup>38</sup> Tamże.

<sup>39</sup> GUS, *Ubóstwo w Polsce w latach 2013–2014*, Warszawa 2015.

Podobnie jak w poprzednich latach, zasięg ubóstwa skrajnego na wsi był w 2014 r. ponad dwukrotnie wyższy niż w miastach<sup>40</sup>.

### Wyzwania demograficzne — ujemny wskaźnik urodzeń a eksplozja demograficzna

Wzrost liczby ludzkiej populacji przebiegał od początków cywilizacyjnego rozwoju w kilku etapach<sup>41</sup>:

- I etap — trwał najdłużej, charakteryzował się go stosunkowo stałą liczbą osobników na określonym terytorium, gdyż duża rozrodcość występowała równoległe z wysokim wskaźnikiem umieralności; powoli wzrastała globalna liczba ludności;
- etap II — charakteryzował się wysokim wskaźnikiem rozrodcości, ale także umieralności pomimo rozwoju technik medycznych; liczba ludności wzrastała w niedużym tempie;
- etap III — wydłużyła się stopniowo długość życia człowieka, wraz z rewolucją przemysłową ograniczeniu uległ wskaźnik rozrodcości, ale też i umieralności; liczba ludności rosła, ale bez wyraźnego przyspieszenia;
- etap IV — na którym znajdujemy się obecnie jest zróżnicowany, w krajach wysoko rozwiniętych obserwujemy niski przyrost naturalny (ujemny wskaźnik przyrostu naturalnego), natomiast w krajach biednych widoczny jest wyraźny wzrost liczby ludności w stosunkowo szybkim tempie (zjawisko określane mianem eksplozji demograficznej);
- etap V — hipotetyczny, związany z naszą przyszłością, spodziewana jest stabilizacja liczby ludności w skali globalnej, z wyraźną tendencją do zmiany struktury wiekowej społeczeństwa (wzrost liczby osób powyżej 60 i spadek liczby ludności poniżej 15. roku życia).

Geneza pojęcia eksplozji demograficznej wiąże się z zastosowaniem przez Amerykanów w czasie II wojny światowej na Cejlonie nowoczesnych środków ochronnych, w tym owadobójczego DDT, które miały chronić żołnierzy przed chorobami tropikalnymi, zwłaszcza malarią. Na skutek tych działań gwałtownie spadła tam stopa umieralności z 20,9% w roku 1946 do 14,3% w roku 1947. Podobne kroki podjęto w Indiach i innych krajach rozwijających się i tam także zanotowano spadek umieralności. Zjawisku temu nie towarzyszył spadek płodności, dlatego też nastąpił gwałtowny wzrost liczby ludności tych krajów, co zostało określone mianem właśnie „eksplozji demograficznej”, a przez niektórych badaczy „rewolucją demograficzną”. Do innych ważnych czynników, które uruchomiły to zjawisko zalicza się m.in. postęp w światowej medycynie (szczepionki, leki), rozwój ochrony zdrowia, wzrost higieny, rozwój technologii<sup>42</sup>.

<sup>40</sup> Tamże.

<sup>41</sup> P. Majer. A. Urbanek, *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 187.

<sup>42</sup> Tamże, s. 189.

Według danych szacunkowych na początku ery nowożytnej liczba ludności wynosiła około 240 mln ludzi, a około roku 1500 podwoiła się ona i sięgnęła 500 mln. W 1830 r. ogólna liczba ludności wzrosła do 1 mld, by znów podwoić się po 100 latach i w 1930 r. osiągnąć poziom 2 mld. Kolejne miliardy przybywały po latach trzydziestu (1930–1960), piętnastu (1960–1975), oraz dwunastu (1975–1987) osiągają pułap 5 mld<sup>43</sup>.

Gwałtowny wzrost liczby ludności prowadzi do wielu negatywnych skutków, inicjuje rywalizację pomiędzy grupami a jednostkami o dostęp środków niezbędnych do życia, pogłębia różnice pomiędzy krajami bogatymi i ubogimi. Dla uzmysłowienia skali problemu warto zwrócić uwagę na pewne ważne kwestie:

- około 1,3 mld ludzi na świecie żyje za mniej niż 1 dolara USA dziennie i taka sama liczba osób nie ma dostępu do czystej wody, połowa ludności świata żyje za mniej niż dwa dolary dziennie, natomiast 2 mld ludzi nie ma dostępu do elektryczności;
- PKB 48 najbiedniejszych krajów świata ( prawie ¼ wszystkich krajów) jest mniejszy niż łączny majątek trzech najbogatszych ludzi świata, a ich udział w gospodarce światowej wynosi 0,4%;
- 20% ludności żyjących w krajach rozwiniętych gospodarczo konsumuje 86% dóbr światowych;
- kraje rozwijające się płacą kilkanaście dolarów spłaty długu za każdego dolara pomocy zagranicznej;
- w 1960 r. dochód 2% najbogatszych państw był 30-krotnie większy niż 20% najbiedniejszych, w 1997 r. różnica ta wzrosła 77 razy; od początku XIX w. dystans między krajami najbiedniejszymi i najbogatszymi stale się powiększa (jak 3:1 wynosił w roku 1820, 11:1 w roku 1913, 35:1 w 1950 r., 44:1 w roku 1973, 72:1 w roku 1992, 79:1 w roku 2001)<sup>44</sup>.

Maksymalny przyrost ludzkiej populacji wynosił w ciągu ostatnich dziesięcioleci około 2%. Takie tempo oznacza szybki wzrost zaludnienia w liczbach bezwzględnych (liczba ludności będzie się podwajać co 35 lat). Gdyby takie tempo się utrzymało, liczba ludności na świecie w 2060 r. wzrosłaby do trylionu. Taki moment określa się żartobliwie jako „dzień miejsc wyłącznie stojących”. W 4000 r. Ziemia byłaby pokryta masą ludzi rozprzestrzeniającą się z prędkością światła na zewnątrz globu<sup>45</sup>.

Zmiany demograficzne wpływają nie tylko na wzrost ludności w skali globalnej, powodują także istotne zmiany antroposfery (przestrzeni geograficznej zamieszkiwanej przez człowieka). W ciągu II połowy XX w. liczba ludności wzrosła o około 143% (w ciągu 80 lat o 32%). W 1920 r. ludność Azji stanowiła 55%, a Europy 20% całej populacji na Ziemi (łącznie 75%). Obecnie ludność Azji stanowi 60%, a Europy 12% całej populacji (łącznie 72%). Nastąpił za to wyraźny przyrost mieszkańców Afryki i Ameryki Południowej z 11% do 19%. Populacja Afryki w ciągu półwiecza wzrosła

---

<sup>43</sup> B. Dobrzańska, G. Dobrzański, D. Kielczewski, *Ochrona środowiska przyrodniczego*, Warszawa 2012, s. 190.

<sup>44</sup> M. Leszczyński, *Bezpieczeństwo społeczne...*, wyd. cyt., s. 64.

<sup>45</sup> I.G. Simmons, *Ekologia zasobów naturalnych*, Warszawa 1979, s. 404–405.



o 268% a Ameryki Południowej o 211% (w tym samym czasie liczba ludności Europy wzrosła tylko o niecałe 32%)<sup>46</sup>.

Polska, w ślad za większością państw Unii Europejskiej, weszła na ścieżkę katastrofy demograficznej, która zwiastuje największe zagrożenie dla tworzenia bezpieczeństwa w wymiarze narodowym, regionalnym i międzynarodowym. Od końca lat 90. obserwujemy stałą tendencję do spadku liczby urodzeń, co w konsekwencji prowadzi do groźnego niżu demograficznego, który zasadniczo wpływa na możliwość przetrwania i rozwoju naszego państwa. Po raz pierwszy od zakończenia II wojny światowej liczba zgonów w 1999 r. zrównała się z liczbą urodzeń, a współczynnik przyrostu naturalnego osiągnął poziom zera. Ponadto od roku 2002 odnotowujemy ujemny przyrost naturalny, co przy również ujemnym saldzie migracji zagranicznych (prawie 14 tys. osób więcej z Polski wyemigrowało, niż przyjechało na stałe) jest wielce niekorzystnym zjawiskiem, rzutującym zarówno na stabilność rodziny, jak i na bezpieczeństwo całego państwa. Podobnego zjawiska doświadczają również państwa demokracji zachodnich, które w roku 2000 odnotowały więcej zgonów niż narodzin i gdyby nie migracja, ludność tych krajów już by zmalała<sup>47</sup>.

Współczynnik płodności w Polsce od kilkunastu lat utrzymuje się na dramatycznie niskim poziomie, w bazie CIA World Factbook nasz kraj zajmuje 215 miejsce na 224 państwa<sup>48</sup>.

Rok 2013 był szczególnie niekorzystny. Według NIK liczba urodzeń była o 15 tys. niższa od liczby zgonów, a współczynnik dzietności wynosił 1,26. Dla stabilnego rozwoju demograficznego powinien wynosić 2,1. Przy utrzymywaniu się obecnych trendów, w 2060 r. liczba ludności Polski z blisko 39 mln zmniejszyłaby się do ok. 32 mln osób. Zmieniłaby się również struktura ludności, co spowodowałoby, że jedna trzecia społeczeństwa w wieku produkcyjnym pracowałaby na pozostałe dwie trzecie: dzieci i emerytów. Wskaźnik dzietności drgnął nieznacznie w 2014 r., co wydawało się być efektem wprowadzonego rocznego płatnego urlopu rodzicielskiego oraz zmian w systemie podatkowym. Tendencja okazała się jednak krótkotrwała — do końca kwietnia 2015 r. urodziło się o ponad tysiąc dzieci mniej niż w tym samym okresie ubiegłego roku. Liczba zgonów w stosunku do liczby urodzeń była zaś o 13 tys. większa<sup>49</sup>.

W 2016 r. zarejestrowano około 385 tys. urodzeń żywych — o prawie 16 tys. więcej niż rok wcześniej. Współczynnik urodzeń wyniósł około 10% i był wyższy o 0,3 pkt procentowego w stosunku do poprzedniego roku,

---

<sup>46</sup> N. Wolański, *Ekologia człowieka. Wrażliwość na czynniki środowiska i biologiczne zmiany przystosowawcze*, tom I, Warszawa 2006, s. 303.

<sup>47</sup> R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 421–422.

<sup>48</sup> KK, *Polska z drugim najniższym współczynnikiem dzietności w UE*, <<http://www.bankier.pl/wiadomosc/Polska-z-drugim-najnizszym-wspolczynnikiem-dzietnosci-w-UE-7503445.html>>, 26 marca 2017 r.

<sup>49</sup> *Najnowsze dane. Poziom dzietności w Polsce dramatycznie niski*, <<https://www.wprost.pl/523361/Najnowsze-dane-Poziom-dzietnosci-w-Polsce-dramatycznie-niski>>, 26 marca 2017 r.



ale także o połowę mniejszy niż w 1983 r., tj. podczas ostatniego baby boom w Polsce (urodziło się wówczas 723 tys. dzieci). Niemniej jednak w 2016 r. odnotowano o 6 tys. mniej urodzeń niż zgonów. W efekcie tego współczynnik przyrostu naturalnego (liczony na 1000 ludności) okazał się ujemny (-0,2‰). Ubytek naturalny odnotowano w miastach (-10 tys.), na wsiach liczba urodzeń o niemal 5 tys. przewyższyła liczbę zgonów. Drugim z elementów wywierających wpływ na rozwój demograficzny, w tym na liczbę ludności jest saldo migracji zagranicznych definitywnych (na pobyt stały) — w 2016 r. okazał się dodatnie i wyniosło 1,5 tys.<sup>50</sup>

W latach 1990–2016 istotnie (o 3,5 mln) zmniejszyła się liczba dzieci w wieku poniżej 15 lat. W 2016 r. było 5773 tys. dzieci, a ich udział w ogólnej liczbie ludności wyniósł 15%. Natomiast na początku tego stulecia dzieci stanowiły prawie 20% populacji, a w 1990 r. 25%. Z kolei w tym samym czasie sukcesywnie zwiększała się liczba osób w starszym wieku (65 lat i więcej) — obecnie jest ich 6303 tys. (o 530 tys. więcej niż dzieci) i stanowią 16,4% ogólnej populacji (w 2000 r. udział ten wynosił 12,4%, a w 1990 r. tylko co dziesiąta osoba była w wieku co najmniej 65 lat)<sup>51</sup>.

Należy wskazać na sukcesywne zmniejszanie się — od 1990 r. — liczby i odsetka ludności w wieku przedprodukcyjnym (0–17 lat). W końcu 2016 r. ludności w wieku przedprodukcyjnym było około 6896 tys., czyli jej udział w ogólnej populacji wyniósł niespełna 18%, natomiast w 2000 r. prawie 25% osób było w wieku 0–17 lat, a w 1990 r. — 29%.

Zmniejsza się także liczba i udział ludności w wieku produkcyjnym (kobiety w wieku 18–59 lat, mężczyźni — 18–64 lata). W 2016 r. liczba osób w wieku produkcyjnym stanowiła 61,9% ogólnej populacji. Od 2010 r. odsetek osób w wieku produkcyjnym obniża się, co wynika z procesu przesuwania do grupy wieku poprodukcyjnego licznych roczników osób urodzonych w latach 50. ubiegłego wieku. W ostatnich latach obserwowany jest także dalszy wzrost liczby osób w wieku poprodukcyjnym. W końcu 2016 r. ludność w wieku poprodukcyjnym liczyła 7770 tys. osób, a jej udział przekroczył  $\frac{1}{5}$  ogólnej populacji (w 2000 r. osób w wieku poprodukcyjnym było o 2 mln mniej i stanowili niespełna 15%, natomiast w 1990 r. prawie 13%)<sup>52</sup>.

Od 2001 r. współczynnik dzietności w Europie wzrósł z 1,46 do 1,58 w 2015 r. Oznacza to, że Europa nadal się starzeje, ponieważ dzietność ciągle jest dużo poniżej poziomu zastępowalności wynoszącego 2,1. W 2015 r. współczynnik dzietności poniżej poziomu zastępowalności notowano we wszystkich państwach członkowskich. Najbardziej do poziomu 2,1 zbliżyły się Francja i Irlandia. Nad Sekwaną współczynnik urodzeń wynosił 1,96, a w Irlandii 1,92. Oznacza to, że na 100 kobiet w wieku rodziczym we Francji przypadało 196, a w Irlandii 192 urodzonych dzieci. Kolejne były: Szwecja ze współczynnikiem 1,85 i Wielka Brytania (1,80).

<sup>50</sup> *Rozwój demograficzny Polski 2016*, <<http://www.egospodarka.pl/139891>, *Rozwój-demograficzny-Polski-2016,1,39,1.html*>, 26 marca 2017 r.

<sup>51</sup> Tamże.

<sup>52</sup> Tamże.

Niestety Polska znalazła się na drugim krańcu klasyfikacji. Za nami była tylko Portugalia ze wskaźnikiem płodności na poziomie 1,31. Przedostatnie w klasyfikacji znalazły się Polska i Cypr. W obu tych krajach w 2015 r. wskaźnik dzietności wynosił 1,32, czyli na 100 kobiet przypadało 132 urodzenia. Żeby osiągnąć poziom zastąpienia i tym samym zatrzymać proces starzenia się polskiego społeczeństwa, współczynnik ten w Polsce musiałby wzrosnąć aż o 0,78. Według danych GUS w 2016 r. w Polsce urodziło się 385 tys. dzieci. To o około 16 tys. więcej dzieci niż w 2015 r.<sup>53</sup>

W 2015 r. w Unii Europejskiej urodziło się o 40,2 tys. dzieci więcej niż w 2001 r. (+0,8%). Największy wzrost liczby urodzeń w ciągu ostatnich 15 lat zaobserwowano w Szwecji (+25,6%), w Czechach (+22,1%), na Słowenii (+18,1%) i w Wielkiej Brytanii (+16,1%). Natomiast największy spadek był w Portugalii (-24,2%), następnie w Holandii (-15,8%), Danii (-11,1%). W Polsce liczba urodzonych dzieci była wyższa od tej obserwowanej 2001 r. zaledwie o 0,3%<sup>54</sup>.

Dane demograficzne wskazują na to, że Polska znajduje się w fazie kryzysu demograficznego, który przejściowo wystąpił w Polsce w latach 1999–2007. Charakteryzują go następujące elementy<sup>55</sup>:

- Od ponad 20 lat utrzymuje się okres tzw. depresji urodzeniowej — niska liczba urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń.
- Poziom umieralności w Polsce jest niestety wyższy niż w innych krajach wysoko rozwiniętych.
- W procesie tworzenia rodzin przez ostatnie lata obserwuje się spadek liczby nowo zawieranych małżeństw, który — w kolejnych latach — przekłada się na mniejszą liczbę urodzeń (Niepokojącą tendencją jest malejące natężenie zawierania małżeństw w młodszych grupach wiekowych, co należy wiązać z opóźnieniem decyzji o zawarciu małżeństwa, pozostawianiem w związkach nieformalnych lub rezygnacją z życia w związku małżeńskim).
- Polska pozostaje nadal krajem emigracyjnym, z ujemnym saldem migracji. Z jednej strony fakt ten wpływa na uszczuplenie potencjału demograficznego naszego kraju, z drugiej zmniejsza skalę negatywnych problemów na rynku pracy (Jednakże ujemną stroną tego procesu jest skala wyjazdu młodych, dobrze wykształconych ludzi o wysokich kwalifikacjach zawodowych, które nie są wykorzystywane w kraju docelowym).
- W wyniku procesów ruchu naturalnego (urodzeń i zgonów), zmniejszania się liczby dzieci i młodzieży, migracji oraz wydłużania się życia ludności (starzenie się społeczeństwa) mają miejsce istotne przekształcenia w strukturze ludności według wieku (spadek liczby osób w wieku produkcyjnym).

W dobie globalizacji istnieje nie tylko swobodny przepływ dóbr i usług, ale również wszelkiego rodzaju zagrożeń. Niepokojącym zjawiskiem

<sup>53</sup> TL, *Mapa dzietności w Europie. W tych krajach kobiety rodzą najchętniej*, <<http://forsal.pl/artykuly/1026323,wspolczynnik-dzietnosci-w-krajach-ue-eurostat-gdzie-rodzi-sie-najwiecej-dzieci.html>>, 26 marca 2017 r.

<sup>54</sup> Tamże.

<sup>55</sup> P. Majer. A. Urbanek, *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 191–192.

w naszym społeczeństwie jest również gwałtowny upadek wartości rodziny jako podstawowej komórki społecznej i wynikający z tego tytułu katastrofalny wskaźnik przyrostu naturalnego, który w połączeniu z innymi zagrożeniami społecznymi przyczynia się znacząco do destrukcji współczesnego społeczeństwa, grożąc przerwaniem ciągłości życia narodowego<sup>56</sup>.

Wskazane tendencje ukazują, jakie zagrożenia i wyzwania stoją przed polityką społeczną w Polsce. Zahamowanie i odwrócenie tych trendów powinno stanowić priorytet w działaniach podejmowanych w naszym kraju na rzecz zapewnienia obywatelom poczucia bezpieczeństwa.

## Podsumowanie

Dokonana, w sposób syntetyczny, z uwagi na ograniczone ramy niniejszego opracowania, analiza wybranych zagrożeń społecznych uświadamia, że z perspektywy bezpieczeństwa państwa, w dużym stopniu to bezpieczeństwo społeczne decyduje o kondycji społeczeństwa oraz przyczynia się do stabilnego rozwoju państwa.

Niezadowolone społecznie, wywołane chociażby wysokim stopniem bezrobocia, niskim poziomem płac i wysokimi kosztami utrzymania czy niekontrolowanymi ruchami migracyjnymi, może przybierać na sile i prowadzić do poważnych zakłóceń bezpieczeństwa i porządku publicznego, do zmiany elit władzy, a nawet ustroju państwa. Dlatego bezpieczeństwo społeczne powinno być szczególnie ważnym elementem polityki państwa<sup>57</sup>.

Państwo powinno spełniać rolę sprawiedliwego arbitra, niedopuszczającego do nieuczciwej gry pomiędzy podmiotami i oceniającego ich działalność z perspektywy dobra społeczności. W przeciwnym razie prorocze może okazać się ostrzeżenie sformułowane przez Jacka Kuronia: „Kiedy duże grupy społeczne mają poczucie, że zostały wypchnięte poza społeczeństwo, że pozbawiono je szansy udziału w normalnym życiu, że odebrano im możliwość spełnienia swych aspiracji, to zaczynają się buntować przeciwko takim porządkom i mogą je zniszczyć”<sup>58</sup>.

Zagrożenia społeczne XXI w. ze względu na swój zasięg, natężenie oraz długotrwałość stają się zagrożeniami globalnymi, często wykraczającymi poza granice państw i kontynentów. Dlatego w realizacji zadań państwo musi zostać wsparte całym potencjałem, jakim dysponuje społeczeństwo. Aby ten potencjał (wartość społeczna, kapitał społeczny) był maksymalny, społeczeństwo musi być „silne i zdrowe”, odporne na choroby społeczne. Dlatego konieczne i niezbędne jest dostrzeżenie ważności poruszanych zagadnień oraz podjęcie działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa socjalnego i społecznego Polaków<sup>59</sup>.

---

<sup>56</sup> R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 423.

<sup>57</sup> A. Urbanek, *Podstawy bezpieczeństwa państwa. Wymiar społeczno-polityczny*, Słupsk 2013, s. 216.

<sup>58</sup> R. Jakubczak (red.), *Bezpieczeństwo...*, wyd. cyt., s. 425.

<sup>59</sup> Tamże.

Wszystkie podmioty zobowiązane do podejmowania działań na rzecz szeroko rozumianego bezpieczeństwa powinny mieć świadomość konieczności inicjowania takich działań na podstawie bieżącej analizy sytuacji naszego państwa i jego mieszkańców.

**Słowa kluczowe:** bezpieczeństwo państwa, zagrożenia społeczne, zjawiska patologii

**Keywords:** state security, social dangers, social pathologies

**Streszczenie:** Rozwój ludzkiej cywilizacji nieodwrotnie wiąże się ze zmianą charakteru i eskalacją zagrożeń wypełniających przestrzeń szeroko rozumianego bezpieczeństwa. Warunkiem podjęcia właściwych zachowań i działań zapobiegawczych jest rzetelna diagnoza na gruncie etiologii i symptomatologii występujących zagrożeń społecznych. Potrzeba bezpieczeństwa, której zapewnienie niezbędne jest dla prawidłowego funkcjonowania i rozwoju człowieka uruchamia szereg zachowań skierowanych na eliminację stanu zagrożenia

**Summary:** The development of human civilization is inherent in the change of character and the escalation of threats that fill the space of broadly understood security. The condition of proper behavior and preventive measures is a reliable diagnosis on the basis of the etiology and symptomatology of social threats. The need for security, the provision of which is essential for the proper functioning and development of human beings, triggers a series of actions aimed at eliminating the state of threat.

Bezpieczeństwo jest pojęciem wieloaspektowym i interdyscyplinarnym. Państwo bezpieczne to państwo silne ekonomicznie, zamieszkałe przez obywateli stanowiących „zdrową tkankę społeczną”, a więc wyposażonych w umiejętności i wiedzę niezbędne do samodzielnego funkcjonowania w dobie globalizacji. O bezpieczeństwie państwa stanowi także brak zagrożeń zewnętrznych w postaci konfliktu zbrojnego, terroryzmu, nowej ekonomicznej kolonizacji oraz zagrożeń wewnętrznych, takich jak np. rozpad rodziny, załamanie demograficzne, choroby cywilizacyjne, patologie, skrajne ubóstwo itd.

Security is a multi-faceted and interdisciplinary concept. The safe state is a strong economic state, inhabited by citizens who are „healthy social tissues”, and therefore have the skills and knowledge necessary to operate independently in the age of globalization. State security is also the absence of external threats in the form of armed conflict, terrorism, new economic colonization and internal threats such as family disintegration, demographic crises, civilization diseases, pathologies, extreme poverty etc.